M (moderator): Dzień dobry. Na zlecenie urzędu miasta w Łodzi przeprowadzę badanie dotyczące opinii na temat jak się Pani mieszka w naszym mieście gdyż w najbliższym czasie rozpocznie się rewitalizacja w centrum Łodzi. Badania służą przede wszystkim poznaniu potrzeb mieszkańców Łodzi związanych z wyborem miejsca zamieszkania oraz opinii na temat tego co jest potrzebne aby w przyszłości łodzianie chętniej mieszkali i pracowali w sercu miasta. Wypowiedzi badanych nie będą nikomu ujawnione, posłużą tylko do sporządzenia zbiorowego opisu mieszkańców Łodzi. Rozmowa jest nagrywana. Rozumiem, że wyraża pani zgodę na nagrywanie?

R (respondent): Tak.

M: W takim razie proszę mi powiedzieć na wstępie jak długo Pani mieszka w Łodzi? Czy Łódź jest Pani miastem rodzinnym?

R: 46 lat, od urodzenia. Tak.

M: Skąd pochodzili pani rodzice?

R: Jak się urodzili to były to obrzeża Łodzi, obecnie jest to już w granicach Łodzi.

M: A jaka to była dzielnica?

R: Obecnie dzielnica Widzew.

M: Rozumiem, że w Łodzi mieszkali od zawsze?

R: Tak.

M: A gdzie mieszkali Pani rodzice zanim Pani się urodziła?

R: Tak jak powiedziałam wcześniej na dzielnicy Widzew.

M: Czy Pani rodzice wspominali kiedykolwiek o tym, gdzie i jak mieszkali gdy byli dziećmi?

R: Tak ale raczej to było trudne powojenne dzieciństwo.

M: A czy później rodzice przeprowadzali się na inne osiedla?

R: Nie. Na Widzewie cały czas.

M: A proszę mi powiedzieć skąd pochodzili pani dziadkowie? Mieszkali w Łodzi czy też się do niej przeprowadzili?

R: Nie wiem.

M: A czy pani rodzice lub dziadkowie kiedykolwiek opowiadali o tym jak się mieszkało w Łodzi kilkadziesiąt lat temu? Jakie to było miasto w ich opowieściach? Jak wyglądało centrum Łodzi? Jaka była Piotrkowska i centrum i jej najbliższe okolice? Pamięta pani coś może z tamtego okresu?

R: Były to czasy powojenne i ciężko im się mieszkało. Później trochę lepiej. Trudno odpowiedzieć jak wyglądało centrum Łodzi. Rodzice zawsze mówili, że było podzielone na 4 strony i takie były nazwy ulic zgodnie z tym podziałem. Wschodnia, Zachodnia, Północna ale teraz nie ma Południowej bo jest rewolucji a to było centrum Łodzi, które teraz się jakoś chyba przesunęło. Charakteryzowało się tym, że się na Piotrkowską na zakupy jeździło- to na pewno. Było tam dużo sklepów i z tym mi się zawsze kojarzyła Piotrowska.

M: A czy to było zadbane miejsce ul. Piotrkowska?

R: Raczej tak z tego co pamiętam.

M: Proszę mi powiedzieć gdzie pani teraz mieszka?

R: Dzielnica Bałuty na Teofilowie.

M: A kto jeszcze oprócz pani mieszka tutaj?

R: Mąż i syn.

M: A proszę mi powiedzieć, co zdecydowało o wyborze właśnie tego miejsca na mieszkanie?

R: W moim przypadku to zamążpójście.

M: Czy brała pani pod uwagę przeprowadzkę?

R: Rozważałam parę przeprowadzek ale pozostałam tutaj na Teofilowie.

M: A jakie czynniki miałyby na to wpływ? Czy byłoby to związane z finansami?

R: Z finansami też ale również bliskością rodziny.

M: A z metrażem? Małe czy duże mieszkanie? Może domek?

R: Raczej domek. Mały domek.

M: Komunikacja miejska byłaby istotna?

R: Teraz już nie.

M: A lokalizacja? Jaką by tu pani preferowała?

R: Z sentymentu wybrałabym Widzew.

M: Podczas wyboru miejsca zamieszkania jakie inne lokalizacje brała pani pod uwagę?

R: Tylko Widzew.

M: Co sprawiło, że akurat ta lokalizacja czyli Widzew?

R: Właśnie z sentymentu. Tam się urodziłam, wychowałam i spędziłam 20 lat życia.

M: Czy w tym czasie gdy mieszkała pani na Widzewie a później na Bałutach mieszkała gdzieś pani jeszcze pomiędzy?

R: Nie.

M: Czyli rozumiem, że nie przeprowadzała się pani w ogóle w ostatnich 10 latach?

R: Nie.

M: W jaki sposób scharakteryzowała by pani to miejsce. Jeśli się weźmie pod uwagę jego przyjazność dla osób, które tutaj mieszkają?

R: Mieszka się na Teofilowie dobrze. Jest dostępność sklepów, komunikacji miejskiej, możliwość spacerowania po terenie zielonym. Generalnie przyjazny teren.

M: A co pani przeszkadza alby doskwiera?

R: Nie wiem. Wiele rzeczy ale nic konkretnie.

M: Proszę mi powiedzieć w jaki sposób pani aktualne miejsce zamieszkania spełnia oczekiwania co do idealnego miejsca zamieszkania biorąc pod uwagę wszystkie pani potrzeby?

R: Podoba mi się ale nie jest idealne bo wolałabym mieszkać na Widzewie.

M: Czy planuje pani w przyszłości czasie przeprowadzkę?

R: Planuję od 25 lat ale bezskutecznie i myślę, że już tak zostanie.

M: Czy poczyniła pani jakieś działania w tym kierunku aby się przeprowadzić?

R: Przestałam już działać w tym kierunku.

M: A jakie to były działania? Szukała pani, tak?

R: To było namawianie męża na przeprowadzkę po prostu.

M: Jakie cechy musiałoby spełniać miejsce aby się pani przeprowadziła? Jaki metraż?

R: Metraż to nie ale marzyło mi się mieszkanie w małym domku. Mieć własne podwórko.

M: A jeśli chodzi o komunikację? Pociągi, tramwaje, autobusy?

R: Nie miałoby to istotnego znaczenia.

M: A czynsz?

R: Dlatego byłby to mały domek.

M: A które z tych czynników są najważniejsze a które mogłyby zostać pominięte? Metraż, komunikacja, rodzaj zabudowy czy czynsz? Najważniejszy z tych czynników to był…

R: Rodzaj zabudowy.

M: Najmniej waży?

R: Metraż.

M: A gdyby miała pani możliwość zamieszkania w centrum Łodzi to brałaby pani taką ewentualność pod uwagę?

R: Nie.

M: Dlaczego pani uważa, że mieszkanie w centrum Łodzi to zły pomysł

R: W centrum Łodzi pracuję całe życie i mam złe skojarzenia.

M: A jak się pani wydaje, dlaczego łodzianie uciekają z centrum miasta i przenoszą się na jego obrzeża?

R: Bo chcą mieć trochę spokoju i wytchnienia. Natomiast w centrum nie ma takiego spokoju jak na obrzeżach Łodzi.

M: Jakie miejsce w Łodzi są najlepszym miejsce do zamieszkania właśnie dla studentów.

R: Osiedle studenckie.

M: A z jakich względów?

R: Tanie tereny już tak troszeczkę na uboczu i jest taniej już.

M: A młodym parom z dziećmi , gdzie najlepiej mieszka się w Łodzi?

R: Tam gdzie mają możliwość podrzucenia dzieci do opieki. Dla młodych par ma też znaczenie zieleń bo na spacery z dzieckiem trzeba wychodzić.

M: A osobom pracującym, gdzie najlepiej w naszym mieście się mieszka?

R: Trudno powiedzieć, nie wiem. Jest to sprawa indywidualna zależna od tego gdzie kto pracuje, czy posiada samochód. Trudno powiedzieć konkretnie.

M: A według pani opinii gdzie najlepiej się żyje emerytom w Łodzi, na której dzielnicy?

R: Nie jestem w stanie odpowiedzieć na to pytanie.

M: A które miejsce w Łodzi jest pani zdaniem najbardziej atrakcyjne? Gdzie jest najładniej w Łodzi?

R: Zależy co brać pod uwagę. Dla jednych będzie ładnie w Manufakturze dla innych na Piotrkowskiej bo są piękne kamienice. Zależy co się komu podoba.

M: A dla pani?

R: Dla mnie jest najładniej na Widzewie, chociaż tam nic nie ma.

M: A jakie czynniki wpływają na tą atrakcyjność?

R: Tak naprawdę nie jest najbardziej atrakcyjnie na Widzewie po prostu podchodzę do tego sentymentalnie.

M: Chciałabym jeszcze zapytać o to, co musiałoby się zmienić w Łodzi aby ludzie chętniej przeprowadzali się do tego miasta?

R: Miejsca pracy, mieszkania nie za drogie podejrzewam.

M: Jak się pani wydaje co musiałoby się zmienić w centrum Łodzi bądź jak by się musiało zmienić centrum Łodzi aby ludzie chętniej zamieszkiwali właśnie w tej części miasta?

R: W centrum Łodzi ludzie myślę niechętnie będą zamieszkiwać. Bo nie dzieje się tak w żadnym mieście tak naprawdę. Wszyscy uciekają na obrzeża miast dużych.

M: Dziękuje za rozmowę.